

JÓZEF NOWAK

ADWENTOWE PRAKTYKI I WIERZENIA MARYJNE W POBOŻNOŚCI LUDOWEJ MIESZKAŃCÓW REGIONU TOMASZOWSKIEGO

Szczególną cechą tradycyjnej kultury i religijności polskiej jest bogata mozaika maryjnych wątków i form pobożności. Przez wieki lud interpretował doktrynę maryjną, łączył ją ze swoim życiem osobistym i zbiorowym oraz wplatał w realia codziennej egzystencji. Mariologia dochodząca do głosu w zwyczajach, obrzędach oraz wierzeniach ludowych zawiera elementy codziennej relacji pokoleń ojców do Bogarodzicy. Jest to fenomen zbiorowej intuicji i pomysłowości w przyswajaniu tajemnicy Maryi i uznaniu Jej roli w zbawieniu wysłużonym przez Chrystusa¹.

Współczesna pobożność maryjna mieszkańców ziemi tomaszowskiej urzeczywistnia się na kanwie roku liturgicznego i obrzędowego oraz w tzw. rytuałach przejścia. Liturgiczne i paraliturgiczne elementy kultu Najświętszej Maryi Panny, podobnie jak wszystkie inne składniki religijności ludowej, zaspokajają potrzebę kontaktu człowieka z rzeczywistością transcendentną i przeżywania jej na własny, „tutejszy” sposób. Istotną cechą pobożności ludowej jest posługiwanie się gestem, rytmem, obrzędem, śpiewem oraz zwerbalizowanymi formułami. Misterium zbawienia wyrażane jest zasadniczo przez język obrazu i symbolu (np. wizerunki, legendy), rzadziej przez pojęciowe sylogizmy².

JÓZEF NOWAK – doktor teologii; adres do korespondencji: ul. M. Curie-Skłodowskiej 48 B/35, 22-600 Tomaszów Lubelski; e-mail: jozefn@wp.pl.

¹ J. J. K o p e ć. *Elementy maryjne w polskiej pobożności ludowej*. „Ateneum Kapłańskie” 80:1988 z. 1 s. 29; A. D a t k o. *Kult maryjny – jego tradycja i znaczenie*. „Przegląd Powszechny” 1982 nr 1-2 (730-731) s. 49-60.

² Por. K o p e ć. *Elementy maryjne* s. 29.

Podstawę źródłową artykułu stanowią wyniki etnograficznych badań terenowych, przeprowadzonych przez autora w latach 1995-2001 w 64 miejscowościach na południowo-wschodniej Zamojszczyźnie. Liczba informatorów wynosi 314 osób. Przeprowadzono z nimi 346 wywiadów w ciągu 312 dni. W redagowaniu podjętego tematu skorzystano również z literatury traktującej o tym zagadnieniu.

Przedmiotem opracowania jest ukazanie wątków maryjnych występujących w okresie przygotowania do świąt Bożego Narodzenia i ich znaczenia w tradycyjnej religijności. W pierwszej części omówiono maryjne akcenty przywoływane przez tradycyjną pobożność w początkowych dniach adwentu. W drugim punkcie zaprezentowano wierzenia i zwyczaje związane z uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII). Ostatnim dniem adwentu jest wigilia Bożego Narodzenia. Wątki maryjne wyróżniają się zarówno w czasie przygotowań do uroczystej wieczerzy, jak i w śpiewanych po jej zakończeniu kolędach.

I. WĄTKI MARYJNE W POCZĄTKOWYCH DNIACH ADWENTU

Dla kultury ludowej adwent to wyjątkowy interwał czasu, gdyż okres liturgiczny został połączony z najkrótszymi dniami w roku. Pojawiające się wówczas przeświadczenie o wizytach zmarłych na ziemi nadawało obrzędowi tego czasu cech niezwykłości i swoistej mocy. Ludzie wsi obawiali się wtedy istot demonicznych, dlatego wykorzystywali przedmioty sakralne (np. bukiety ziół), przypisując im znaczenie apotropaiczne. Dokonywano też rytualnego „burzenia starego porządku”, a za pomocą wróżb współdecydowano o przyszłych wydarzeniach (prognozy pogody, urodzaju, zamążpójścia). Dla człowieka religijnego niepoślednią rolę w tym czasie pełniły praktyki kultyczne związane z osobami świętych, a przede wszystkim z Matką Bożą. Matka Chrystusa „spogląda” z obrazów bezpośrednio na wiernych. Jest Matką nie tylko Bożego Syna, ale także Matką ludzi, pocieszającą i litościwą. Jej ludność polskiej wsi poświęciła osobistą i wspólnotową gorliwość modlitewną³.

Życie mieszkańca wsi rozpoczyna się w ciemności jesienno-zimowego poranka. W epoce przedmedialnej izby wypełniała sakralna cisza. Każdy dzień

³ Z. K u p i s i ń s k i. *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*. Warszawa 1997 s. 35-42; D a t k o. *Kult maryjny* s. 50.

człowiek rozpoczynał znakiem krzyża. Przed przystąpieniem do wykonywania obowiązkowych zajęć w domu czy gospodarstwie odmawiano indywidualnie modlitwy. Zazwyczaj modlono się pacierzem. W postawie klęczącej dziękowano Bogu za szczęśliwą noc i odpoczynek, proszono także o błogosławieństwo w zbliżających się pracach. Po modlitwie (przed II wojną światową) całowano klepisko – „ziemię, po której chodzili święte nogi Pana Jezusa i Matki Boskiej” (Łosiniec, Wozuczyn). Wychodząc z chałupy przed przystąpieniem progu, dotykano ręką wody święconej, znajdującej się w kropielnicze i czyniono znak krzyża. Dienne i wieczorne modlitwy (np. różaniec) odbywały się zwykle przed „domowym ołtarzykiem” lub galerią obrazów przedstawiających postaci świętych i zdobiącą ściany domu. Ołtarzyki sytuowano na półeczce w kącie kuchni, a także na komodzie lub stole w izbie mieszkalnej. Centralne miejsce na ołtarzyku zajmował drewniany lub żelazny krzyż. Obok znajdowała się gipsowa figurka Matki Bożej, obrazki z Jej wizerunkiem (Matka Boża Nieustającej Pomocy, Matka Boża Karmiąca) oraz z wyobrażeniami innych świętych. Przed ołtarzykiem stały lichtarzyki z płonącymi świecami. Ołtarzyk ozdabiały żywe lub sztuczne kwiaty wetknięte do flakonu. Większość starszych respondentów potwierdza praktykowanie takiego modelu chrześcijańskiego przeżywania dnia również współcześnie⁴.

Nieodłącznym elementem przedpołudniowych prac było w Tomaszowskim śpiewanie „Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”⁵. Ta forma modlitwy nadawała koloryt codziennym zajęciom. Gospodynie znają ich tekst na pamięć, gdyż dawniej śpiewały je niemal codziennie w ciągu roku, przygotowując w kuchni posiłki i sprawując drobne czynności w obrębie domu. Dziewczęta modliły się nimi, wypasając krowy na łąkach i pomagając przy gospodarstwie. Godzinki śpiewali też żebracy wędrujący po wioskach „za chlebem” W adwencie, kiedy domownicy przebywali razem, śpiewano je całymi rodzinami o świcie, a niekiedy wieczorami. Wierni stają wobec Matki Bożej w postawie bezgranicznej ufności i jej opiece powierzają swoje życie. Rozważając tajemnice życia Maryi, prosi się Ją o wstawienie u Boga. Obecnie godzinki śpiewa się w niedziele i święta wczesnym

⁴ Według informacji B.W., M.S. z Rudy Żurawieckiej; A.K., M.K. z Łaszczówki; S.G., W.G. z Podhorzec; W.A., A.G. z Wieprzowa. Obserwacja własna. Zob. też I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. *Współczesna polska religijność ludowa – zachowania, normy obyczajowe, praktyki obrzędowe*. W: t a ż (red.). *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*. T. 3. Katowice 1999 s. 25.

⁵ Zob. J. K o p e ć. *Małe oficja i godzinki staropolskie*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 43:1990 nr 1-2 s. 42-56.

rankiem w kościołach. W adwencie przeważnie przed roratami, a także na spotkaniach mniejszych wspólnot parafialnych i wiejskich zespołów śpiewaczych. We wszystkie dni tygodnia nadawane są przez katolickie stacje radiowe. Słuchają ich głównie osoby starsze i chore. Kobiety wierne rodzinnym tradycjom kultywują tę formę pobożności⁶.

Szczególnie ulubioną przez mieszkańców badanego terenu praktyką jest odprawiana codziennie rano (6.00) w kościele Msza święta, zwana „roratami”⁷. Ta Msza święta wotywna sprawowana przed świtem sprawiała, że myśl o oczekiwaniu Mesjasza towarzyszyła ludziom od momentu przebudzenia. Pomimo wczesnej pory roraty cieszyły się dużą frekwencją najczęściej w środy, piątki i niedziele. Swoista symbolika związana z uczestnictwem w tym nabożeństwie zapisała się w pamięci wielu informatorów. W ich rozumieniu ilustrowało ono kroczący w ciemnościach grzechu lud z czasów Starego Testamentu. Oczekiwane przez niego oswobodzenie od konsekwencji grzechu Ewy nadeszło z chwilą narodzin Chrystusa, Światłości świata. Rozpamiętywanie tamtej sytuacji stało się motywem dla zaangażowania wiernych w praktykę „roratniego czuwania”⁸.

Ustalenie godziny odprawiania Mszy uzależnione było od odległości, w jakich mieszkali parafianie z kilku wiosek. W Podhorcach odprawiano ją nawet o 5.00 rano. W innych miejscowościach zwykle o 6.00 i 6.30. Nie wszędzie roraty odprawiano codziennie. Rozległy teren jednej parafii wykluczał taką możliwość ze względu na brak odpowiedniej liczby księży i kościołów. Stąd wybranie się na roraty niosło ze sobą pewne niedogodności. Odwagi wymagało przebycie dalekiej, zasypanej śniegiem drogi. Wczesne wstawanie i podążanie przez zasypy postrzegano jako jedno z adwentowych wyrzeczeń. Dla innych była to forma zerwania z monotonią życia i okazja do zgłębiania przeżywanych tajemnic wiary. W Szczebrzeszynie, na północno-zachodniej Zamojszczyźnie, wypowiedziano wtedy okolicznościowy tekst: „Uwaga, uwaga, mam wielką nowinę, widziałem dziś z rana świętą Katarzynę. Jak szła do kościoła niosąc z lodu kwiaty, a diabeł tuż za nią pędził na roraty”⁹.

⁶ Według informacji K.T., Ś.T., M.H., M.T. z Dzierążni.

⁷ Zob. też E. Z d e b. *Dzieje rorat w Polsce. Studium historyczno-liturgiczne*. „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1:1968 s. 315-335.

⁸ Według informacji K. Cz., W.W. z Jarczowa; M.S., Z.M. z Jezierni; Ś.M., P.J. z Szarowoli; S.E., K.K. z Majdanu Krynickiego.

⁹ D. N i e w i a d o m s k i. *Drzewo życia. Antologia prozy ludowej Zamojszczyzny*. Lublin 1997 s. 147.

Biały puch pokrywający roztoczańskie lasy, pola i chaty „przenosił” mieszkańców wioski w inny wymiar bytowania. Biel śniegu nie kojarzyła się tylko z brakiem szarości i czerni, dominujących w czasie późnej jesieni. Dla wielu był to obraz pierwotnej „rajskiej bieli”, symbolu czystości i doskonałości, w której przed upadkiem partycypowało stworzenie. Jak stwierdził jeden z najstarszych respondentów – „świat się świeci światłem bieli, bo też wypatruje Chrystusa” Sens, jaki odczytywano z panującej aury napawał idących ludzi radością i optymizmem¹⁰.

Do kościoła przychodzili wierni w różnym wieku, tak osoby starsze, jak i dzieci. Starano się jednak, aby w roratach brali udział wszyscy członkowie rodzin. W latach sześćdziesiątych zdarzało się, że kawaler chcąc sprawić narzeczonej niespodziankę przychodził pod dom, w którym mieszkała i stukając w okno zapraszał ją do kościoła (Kolonia Podhorce). Ci, którzy zmuszeni byli pozostać w domach, przeważnie starsi i chorzy, zapalali przed obrazem lub figurką Matki Bożej świecę i śpiewali godzinki oraz pieśni adwentowe. We wczesnych godzinach rannych panował jeszcze mrok. Starsi, młodzież i dzieci w odświętnych ubraniach, często poowijani grubymi kocami, oświetlali sobie drogę lampionami naftowymi lub latarkami, „bo drogi nie były podświetlone”¹¹. Przy dużych mrozach, w oszronionych ubraniach pokonywano drogę do kilku kilometrów. Respondenci podkreślają, że nastrój, jaki udzielał się podczas wędrówki do kościoła, był pełen oczekiwania¹².

¹⁰ Według informacji M.T. z Pawłówki; A.W., M.W. z Siedlisk; D.J. z Hrebennego.

¹¹ Według informacji W.A., G.S. z Kolonii Podhorce; L.D., Cz.K. z Jarczowa; G.E. z Ułowa. W związku z lampionami istniał zwyczaj o charakterze sakralnym. Kiedy w wyniku choroby na białaczkę zmarł ojciec rodziny, na stypę pogrzebową przygotowywano dużą ilość masła. Ze zjełczyłych pozostałości w adwencie wykonywano lampiony, które zapalano podczas rorat. Poprzez włączenie skażonego masła w czynności święte dokonywano rytualnego zniszczenia choroby. Praktykę taką należy łączyć z tradycją Słowian i Germanów. Występował u nich kult demonów domowych, wywodzących się od dusz zmarłych członków rodziny. Demony te ukazywały się w postaci człowieka, zwykle zmarłego dziada lub ojca. Przypisywano im pozytywne lub negatywne oddziaływanie na ludzi i zwierzęta (mogły sprowadzić chorobę). Ofiara z masła stanowiła ich ulubione pożywienie. Palenie „maślanych lampionów” na roratach jest włączeniem wierzeń magicznych w praktyki religijne ludu wiejskiego. Według informacji G.A. z Wieprzowa. Zob. też K. M o s z y Ń s k i. *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Warszawa 1967² s. 660-662.

¹² Według informacji W.E., W.S. z Podhorzec; M.A., M.L. z Jarczowa; M.P., K.A. z Rogóżna.

Wnętrze świątyni wypełniała ciemność. Panowała cisza. Na ołtarzu pozbawionym ozdób migąły płomienie siedmiu świec¹³. Wyróżniała się świeca większa – jasnożółta, stojąca na tabernakulum, ozdobiona wiankiem wykonanym z bukszpanu, szparagusu i długą, białą lub niebieską, wstążką wywiniętą w kokardę. Nazywano ją świecą roratnią lub „roratką”¹⁴. Dla wiernych jest ona symbolem obecności brzemiennej Maryi. Wystrój kościoła tworzył niecodzienną atmosferę, w której jednocześnie wyczuwalny był pokój z napięciem oczekiwania. Każdego ogarniał duch skupienia i modlitwy. W mroku nocy oczekiwano na przyjście Boga – Zbawiciela.

Maryja jest Matką Mesjasza. Pojawiła się na świecie skażonym przez zło jako osoba wolna od grzechu pierworodnego i osobistego. Należała do narodu wybranego. Jej oczekiwanie Zbawiciela utożsamiało się z oczekiwaniem rozwiązania. W misterium wiary dobrowolnie zgodziła się zrodzić Chrystusa, przez co dała ludzkości Zbawiciela. Poczęła Go w sposób dziewiczy, za sprawą Ducha Świętego. Znajomość tekstu pieśni „Archanioł Boży Gabriel” to znamienny przykład przyswajania Jej postawy przez śpiew. Także inne pieśni i nabożeństwa adwentowe zapoznają wiernych z radosnym usposobieniem, w jakim Maryja oczekiwała narodzin Jezusa¹⁵. Życie tej pierwszej chrześcijanki było całkowicie zwrócone ku Bogu. Kierując się Jego wolą, współdziałała z Nim i realizowała Jego plan zbawienia. Symbol palącej się świecy roratniej pozwala ludziom przeżywać adwent na wzór Maryi i z Nią przygotowywać się na ponowne przyjście Chrystusa w chwale na końcu świata. Roratka przypomina, że Maryja jako Matka Kościoła uczestniczy wraz z ludźmi w corocznym, adwentowym pielgrzymowaniu do Betlejem, by na nowo odkrywać Chrystusa – „światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9)¹⁶.

¹³ Zob. W. S y r o k o m l a. *Staropolskie roraty*. W: M. D y n o w s k a (red.). *Polska w zwyczaju i obyczaju*. Kraków 1928 s. 11-16; Z d e b. *Dzieje rorat w Polsce* s. 350 n.

¹⁴ Według informacji B.W. z Jezierni; K.M., M.T. z Pawłówek; B.J. z Ulowa; P.A. z Szarowoli; S.I. z Tarnawatki. Zob. też B. N a d o l s k i. *Liturgika*. T. 2: *Liturgia i czas*. Poznań 1991 s. 113.

¹⁵ Według informacji P.A., W.L. z Szarowoli; M.T. z Dzierżni; W.K., T.B. z Majdanu Krynickiego; K.W., K.S. z Majdanu Górnego; G.A. z Bełzca. Zob. też S. C z e r w i k. *Misterium adwentu i Narodzenia Pańskiego na tle prefacji*. „Liturgia Sacra” 2:1996 nr 3-4 s. 12.

¹⁶ Według informacji M.I. z Dzierżni; Cz.K. z Jarczowa; Z.J., S.M. z Czartowczyka; W.J., G.J. z Rachań; P.S., Sz.M. z Woźuczyna; G.A., G.M. z Bełzca; F.Cz., M.M. z Łosińca. Podniosła atmosferę Mszy świętej wotywniej, której formularz traktuje o Najświętszej Maryi Pannie, ilustrują białe szaty liturgiczne, w jakich kapłani celebrowali ofiarę eucharystyczną. Jest to odstępstwo względem nabożeństw popołudniowych. Pełne nadziei oczekiwanie uwi-

Ze względów pastoralnych przeniesiono w niektórych kościołach na godziny popołudniowe Mszę świętą roratnią. Ma to umożliwić liczniejsze uczestnictwo wiernych, którzy z różnych powodów rezygnują z porannego czuwania. Tylko nieliczni, szczególnie ministranci, jako formę adwentowego zwrócenia ku Bogu wybierają regularne (codzienne) uczestnictwo w porannych roratach. Współcześnie dzieci wykonują „lampiony” z bristolowych kartonów, formują je na kształt zamkniętego czworoboku. Ścianki od wewnątrz podklejają symbolami biblijnymi wyciętymi z kolorowej bibuły. Umieszczone w środku świece zapalają podczas modlitw liturgicznych. W przygotowaniu lampionów dzieci rywalizują między sobą, szczególnie w rodzinach wielodzietnych. Oprócz własnoręcznie wykonywanych lampionów, dzieci wykorzystują również ozdobnie przystrojone świece, które dostępne są w sklepach i księgarniach religijnych. Jednak dojazdy do szkół i miejsc pracy eliminują specyficzną formę pobożności maryjnej, jaką są roraty. Dlatego nie we wszystkich kościołach Tomaszowskiego to nabożeństwo jest sprawowane codziennie.

Formę adwentowej pokuty stanowił jakościowy i ilościowy post od spożywania potraw. Na terenie Tomaszowskiego powszechnie nazywano ten zwyczaj „suszeniem” Zachowywano go podczas „suchych dni”, jakimi określano pierwsze środy, piątki i soboty każdego kwartału. W adwentowe „suche dni” (w interpretacji wielu informatorów obejmowały one środy, piątki i soboty każdego tygodnia adwentu) dorośli powstrzymywali się od spożywania potraw mięsnych i nabiału. Każda potrawa musiała być postna. Wszyscy starali się przestrzegać reguł postu, gdyż jedzenie w postne dni potraw mięsnych uważane było za grzech śmiertelny. Sobotni post, podobnie jak w wigilię każdego maryjnego święta, poświęcano przed laty Matce Bożej. Zdaniem informatorki z Pasiek: „Matka Boska cierpiała nad Panem Jezusem i Jo też musieli my uświęcić” Zwyczaj ten nawiązuje do obowiązkowych postów praktykowanych przez członków bractw maryjnych – sodalistów i tercjarzy. Post w przededniu uroczystości maryjnych upowszechnił się wśród ludu w okresie potrydenckim, co utrwaliły przysłowia (np. „Kto kocha Maryję, nie pyta o wiliją”)¹⁷. Współcześnie zachowywana jest praktyka postów środowych, piątkowych oraz dnia wigilijnego. Złagodzeniu uległy surowe reguły postne. Do dzisiaj pozostał zakaz spożywania pokarmów mięsnych w piątki oraz mięsa, tłuszczów i mleka w dzień wigilijny.

dacznia się również w śpiewanym podczas rorat hymnie „Chwała na wysokości Bogu” W adwencie hymn uwielbienia śpiewany jest jedynie w trakcie tego porannego nabożeństwa. N a d o l s k i. *Liturgika*. T. 2 s. 110.

¹⁷ K o p e ć. *Elementy maryjne* s. 31.

Adwent implikował atmosferę skupienia i modlitwy. Przemianie mentalności sprzyjały także śpiewane powszechnie przez ludzi pieśni adwentowe. Popularnością cieszą się: „Archanioł Boży Gabryjel”, „Spuście nam na ziemskie niwy”, „Niebiosa roś spuście nam z góry” oraz „Oto Pan Bóg przyjdzie” Myśl przewodnią pieśni stanowią dzieje dotkniętego grzechem człowieka, wyglądającego zejścia z niebios Bożego Zbawiciela. W Jego osobie oczekiwano wypełnienia starotestamentalnych prorocत्व, a Maryja stała się tą, która pierwsza w postawie pokory Go przyjęła. Adwentowe oczekiwanie trwa nadal, a dotyczy chwalebного i ostatecznego przyjścia Pana. Człowiek, pozostający pod wpływem zła, bytuje z bolesnym uczuciem niepokoju i lęku o swój los. Dlatego woła do Boga, bo tylko On może ostatecznie wypełnić jego serce i zaspokoić wszystkie tęsknoty.

Do adwentu należało zakończyć jesienną orkę i zasiew zbóż ozimych. W Tomaszowskim powszechne było przekonanie, że przez czas jego trwania ziemia miała prawo do odpoczynku. Niektórzy gospodarze nazywali ten stan „snem zmęczonej ziemi” Tradycyjne rolnictwo nie dysponowało odpowiednim sprzętem ani nawozami sztucznymi do wzbogacania gleby, dlatego musiała ona mieć naturalne warunki na „regenerację” Wyrazem relacji chłopca do ziemi-matki są słowa: „W adwencie nie godzi się ziemi przewracać, bo to święta ziemia”¹⁸. Innym motywem funkcjonowania tego zakazu był lęk przed „chorowaniem” ziemi. Niezachowanie przyjętego porządku czynności gospodarskich mogło sprowadzić na nią chorobę, a nawet kilkuletni nieurodzaj¹⁹ W Zwiartowie do dziś znane jest przysłowie: „Kto w adwencie ziemię pruje, to mu potem choruje”²⁰. Adwent jest świętym czasem oczekiwania na przyjście Zbawiciela, stąd w interpretacji zakazu orania ziemi pojawia się także wątek maryjny. Zdaniem informatorów z Siedlisk i Ułowa na polach obowiązywał zakaz prac, „bo kroczyła po nich brzemienna Maryja”²¹. Przywoływanie obrazu Matki Bożej podążającej przez pola spotyka się w adwencie również współcześnie.

Nikłe opady śniegu, a ostatnio wzrost temperatury w okresie astronomicznej zimy spowodowały przemiany praktyk rolniczych. Zwyczajem ukazującym przeobrażenia wierzeń dotyczących zasiewów jest informacja poda-

¹⁸ Według informacji T.J., M.J., M.J., M.K. ze Zwiartowa.

¹⁹ Według informacji Dz.O. z Werechań; K.M. z Pawłówki; S.E. z Majdanu Krynickiego. Zob. K. S k r z y ń s k a. *Wieś Krynice w Tomaszowskim*. „Wisła” 4:1890 z. 1 s. 100.

²⁰ Według informacji T.J., M.J., M.K. ze Zwiartowa. Zob. też Z. K u p i s i ń s k i. *Zwyczaj i obrzędy adwentowe w regionie opoczyńskim*. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 2 s. 107.

²¹ Według informacji B.J., P.E. z Ułowa; M.W., W.E., W.S., W.M. z Siedlisk.

na przez mieszkańców Pasiek. Według jednego z wariantów ludowej kolędy o ucieczce świętej Rodziny do Egiptu „Stała nam się nowina miła” Maryja, uciekająca z Dzieciątkiem Jezus przed żołnierzami Heroda, spotkała rolnika siejącego zboże przed południem: „Napotkała chłopka w polu orzący, swoją pszeniczkę z ręki siejący. Siejże chłopku w imię moje, popołudniem zbierzesz swoje” Ekspansywność postaci Najświętszej Panny sprawia, iż staje się Ona podmiotem zdarzeń cudownych²². Opisany w apokryficznym epizodzie fakt szybkiego wzrostu zboża wyjaśnia respondentom możliwość siania pszenicy w wigilię Bożego Narodzenia, jednak siejący musi zachować ścisły post do samej wieczery i zakończyć pracę przed godziną dwunastą. Wierzy się, że Maryja ma bezpośredni wpływ na wzrost zboża i dobre urodzaje.

Charakterystycznym elementem kultury ludowej w adwencie były wieczorne spotkania sąsiedzkie. Współdziałanie przejawiało się w pracach przy lnie i konopiach („prządki”) oraz darciu pierza („skubaczki”). Spotkania te miały ważny charakter ludyczny i edukacyjny, społeczny i religijny. Gospodynie przekazywały dziewczętom tajniki sztuki tkackiej i kulinarnej. Matki uczyły dzieci różnych gier, zabaw i zagadek. Starsi mężczyźni wspominali lata wojenne i opowiadali bajki. W czasie spotkań wykonywano ozdoby choinkowe oraz rekwizyty kolędnicze. Śpiewano też pieśni dotyczące przeżywanego okresu liturgicznego; uczono się kolęd. Zdarzało się, że jedna z osób czytała na głos życiorysy świętych Pańskich.

Niemal we wszystkich domach przy realizowaniu wspólnych prac odmawiano jedną część różańca. Modlitwa różańcowa jest jednym z najbardziej znaczących fenomenów rozbudowanego kultu Bogarodzicy²³. W pobożnych rodzinach starano się odmawiać różaniec codziennie, przez cały rok. Modlitwie wieczornej przewodniczyli zazwyczaj gospodarz lub gospodyni, a w grupach wielopokoleniowych także dziadkowie. W różańcu uczestniczyli wszyscy pracujący w izbie. Wspólna modlitwa sąsiedzka przyczyniała się do duchowego zjednoczenia społeczności lokalnej i na płaszczyźnie religijnej utwierdzała tę jedność. Wiejski dom, stwarzając naturalny klimat religijności, był dla młodych specyficzną szkołą modlitwy. Mieli okazję, by nauczyć się określonych tekstów modlitewnych na pamięć. Adwentowy różaniec ofiarowano w intencji zmarłych. Mimo zaniku praktyki prac sąsiedzkich, zwy-

²² Według informacji H.M., G.E., G.K., G.S. z Pasiek. Zob. też M. Z o w c z a k. *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*. Wrocław 2000 s. 268-273.

²³ O powstaniu i rozwoju modlitwy różańcowej pisze J. Perszon („*Króluj nama wiedno*” *Wybrane zagadnienia z ludowej religijności maryjnej na Ziemi Wejherowskiej*. Luzino 1993 s. 13-18).

czaj domowego różańca zachował się na wsi do dziś. Pielęgnuje się go szczególnie tam, gdzie z dziećmi i wnukami mieszkają dziadkowie, mocno przywiązani do tej formy modlitwy²⁴.

II. UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP (8 XII)

Kult maryjny okresu adwentu ma swój punkt kulminacyjny 8 grudnia, kiedy Kościół katolicki obchodzi uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jest to pierwsza uroczystość w rozpoczętym wraz z adwentem nowym roku liturgicznym. W zestawieniu z pozostałymi wspomnieniami, przypadającymi w okresie oczekiwania na świętowanie tajemnicy Wcielenia, jest to jedyny dzień rozpamiętywania narodzenia. Wszystkie pozostałe związane są z datami śmierci świętych Pańskich, rodzących się dla chwały nieba. Uroczystość przypomina wiernym, że Maryja jako jedyna z rodzaju ludzkiego poczęła i narodziła się bez grzechu pierwородnego. Dzięki łasce Bożej pozostała przez całe życie wolna od wszelkiego grzechu osobistego²⁵.

Ze względu na podniosły charakter przeżywanych treści w dzień ten dawniej nie pracowano, a w kościele kapłani odprawiali nawet kilkakrotnie Mszę świętą. Obowiązkowo należało uczestniczyć w Eucharystii. Tego dnia do świątyni po wstawiennictwo Niepokalanej przychodziły wszystkie kobiety oczekujące potomstwa (Podhorce, Jarczów, Dzierążnia). Wtedy też święcono opłatki wigilijne i gorliwie modlono się za dziećmi nie narodzone. Postać Matki Najświętszej jako czystej, niewinnej i niepokalanej poczętej przypominała ludziom o godności i wielkości człowieka, wynikającej z Bożego wcielenia²⁶.

Ludność włączała ten dzień do okresu Bożego Narodzenia (Paary). Gospodynie przygotowywały w tym dniu dania obiadowe z dodatkiem mleka i nabiału. Gospodarze przy pojeniu bydła dodawali do wody zaparzony wcześ-

²⁴ Według informacji P.M., K.A. z Rogóżna; M.T., K.W., T.A. z Pawłówki; D.D., Dz.O. z Werechań; M.H., R.J. z Majdanu Sielec; P.Z., S.J., H.I. z Antoniówki; S.P. z Teniatysk; M.G., W.Z. z Tymina; K.M., M.T. z Pawliszcza; M.E. z Szarowoli; G.W. z Kolonii Podhorce.

²⁵ Zob. J. D o m a ń s k i. *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*. W: B. P r z y b y l - s k i (red.). *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*. Poznań 1965 s. 222-229.

²⁶ Według informacji ks. T.E. z Podhorzec; M.H., B.Ł. z Dzierążni; C.M., Sz.K. z Jarczowa.

niej wywar z bukietów ziół i kwiatów polnych, które dziewczęta wykonały w sierpniu. Poświęcano je w kościele podczas uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 VIII) i przechowywano zawieszane na belkach dachowych w stodole. Zioła, dobrze wpływające na stan zdrowia, miały chronić bydło w okresie mrozów przed chorobami²⁷

W pamięci respondentów utrzymało się też przysłowie przepowiadające stan pogody w nadchodzącym roku. W okresie wiosenno-letnim, kiedy odbywały się sianokosy, zależało chłopom na dobrej pogodzie. O tym, jaka będzie aura w tym czasie, ludzie dowiadawali się już w grudniowe święto maryjne. Mówiono wtedy: „Jakie Niepokalane Poczęcie, takie będzie siana cięcie” (Jeziernia).

III. AKCENTY MARYJNE W OBRZĘDOWOŚCI DNIA WIGILIJNEGO (24 XII)

Wigilia Bożego Narodzenia jest ostatnim dniem adwentowym, a zarazem od wieczerzy pierwszym dniem świątecznym. W naturze dokonuje się zimowe przesilenie dnia z nocą. Ze względu na przełomowy charakter tego dnia obrzędowość ludowa łączy w sobie liczne elementy o antycznej, słowiańskiej, staropolskiej oraz chrześcijańskiej proveniencji. Stanowią one integralną część funkcjonujących wówczas zakazów i nakazów, zachowań i gestów, słów i rytów – praktyk posiadających wymiar sakralny. Temat uczestnictwa Maryi w narodzinach Zbawiciela pojawia się w wierzeniach ludowych, które uzasadniają podejmowanie lub zaniechanie określonych tradycją czynności. Wiodącym źródłem kultu Niepokalanej jest odczytywanie przed wieczerzą fragmentu Ewangelii, przedstawiającego okoliczności przyjścia na świat Syna Bożego oraz śpiew kolęd, zawierających apokryficzne „wypełnienie” okresu dzieciństwa Jezusa²⁸.

Bezwzględny zakazem objęte jest w tym dniu nawiedzanie domów przez kobiety. Przybycie do domu kobiety miało przynieść nieszczęście. Zakaz ten argumentowano na różne sposoby: „pierwsza zgrzeszyła Ewa”, „kobieta to nieszczęśliwe stworzenie”, „kobieta to dziura i brak”, „będzie zły rok”, „kury nie będą się trzymać zagrody”, „naniesie choroby”, „panna nie wyjdzie za

²⁷ Według informacji Cz.K. z Kolonii Jarczów II; P.E., M.J. z Ułowa; S.M., W.D. z Czarowczyka. Zob. też M. L u r k e r. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tł. K. Romaniuk. Poznań 1989 s. 201.

²⁸ Zob. K u p i s i ń s k i. *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim* s. 56-68.

maż”²⁹. W Wozuczynie przytaczano interpretację inspirowaną ewangelicznym wątkiem, którego główną postacią jest Matka Chrystusa. Według przekazu informatora „Maryja nie chodziła w tym dniu do nikogo, tylko św. Józef szukał miejsca na poród dla Niej” Podobną interpretację podała informantka z Lubyczy Królewskiej. Według niej anioł Pański polecił pasterzom iść do Betlejem (Łk 2,8-18), dlatego kobiety nie powinny wychodzić z domu. Domownicy oczekiwali młodego, zdrowego mężczyzny, gdyż ten miał zwiastować „szczęśliwy rok” Zakorzenione u ludzi przekonanie o priorytetowym znaczeniu męskich odwiedzin jest reliktem słowiańskich zwyczajów agrarnych. Należy go łączyć z magią płodności i urodzaju, która zapisała się w praktykach grup kolędniczych³⁰.

Motywy maryjne zawierają wierszowane przemowy kolędników, zwanych „szczodrakami” lub „pałaźnikami”, a odwiedzających domy w wigilijny poranek. Zwyczaj ten wiąże się z przytoczonym zakazem odwiedzin kobiet, gdyż jako kolędnicy przychodzili tego dnia tylko kilkuletni chłopcy i młodzieńcy. Oto fragment tekstu wygłaszanego w okolicach Tomaszowa Lubelskiego, a przytoczonego przez mieszkańca Szarowoli: „Byłem w kościele, widziałem anielskie wesele. Jak Panna Maryja Syna porodziła, w złote pieluszki Go powiła. A ja te pieluszki roznoszę i Pana gospodarza o kolędę proszę”

Swoistym fenomenem czasu wieczerzy wigilijnej są ludowe kolędy. Śpiewano je po uroczystym posiłku na rozłożonym na klepisku sianie lub słomie. Podstawową cechą tego typu kolęd jest postawienie w centrum świata rodziny, a przede wszystkim postaci matki i dziecka. Postać matki funkcjonuje niejako archetypicznie, jej charakterystyki układają się w kanoniczny ciąg funkcji macierzyńskich: rodzi, karmi, kołysze, pielęgnuje, śpiewa, usypia. Jest to „śliczna Pani”, „śliczna Pani z niebieskiego dwora”, „Panna”, „Najświętsza Panienska”, „śliczna Panienska”, „Maryja” Postać Matki-Panienki dominuje w tekstach kolęd tak wyraźnie, że dziś wyróżnia się szczególny typ polskiej kolędy ludowej – „kolędę maryjną” Do takich kolęd zaliczyć można, znane w Tomaszowskim: „Z tamtej strony dwora”, „Stała nam się nowina miła, Panna Maryja Syna powiła”, „Śliczna Panienska Jezusa zrodziła”, „A jak Jemu imię dałaś Maryja”, „Stoi tu lipeczka, lipeczka zielona”

²⁹ Według informacji M.J. z Pawliszczu; W.A. z Mostów Małych; L.T., M.K. z Jezierni; B.J. z Ułowa; P.M. z Rogóżna; R.J. z Majdanu Górnego; W.A., K.K. z Wieprzowa. Zob. też E. K a r w o t. *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku*. Wrocław 1955 s. 127 n.

³⁰ Zob. J. S. B y s t r o Ń. *Etnografia Polski*. Warszawa 1947 s. 89.

Maryja rozmawia, dialoguje, np. ze świętym Józefem: „Józefie stareńki daj ognia z fajeczki, podegrzejmy tę Dziecinę, by Jej było ciepłej”, częściej jednak z małym Jezusem³¹.

W tworzonych przez lud kolędach wyraziste są obrazowość i konkretność, wzorowane na apokryfach. Te cechy przybliżają przekaz ewangeliczny do sposobu myślenia i odczuwania prostego człowieka. Maryja jest głodna i senna, okrywa Jezusa Józefowym płaszczem lub sianem, układa go w kołysce, owija w pieluszki. Na połączenie źródła apokryficznego i ludowego wskazuje znany mieszkańcom Tomaszowskiego wariant kolędy „Z tamtej strony dwora” Podjęty jest w niej temat zwiastowania i dziewiczego poczęcia. Panna, która uwiła trzy wianki, wkłada je na głowę sobie i Jezusowi, „a trzeciego nie straciła, Syna porodziła” Wątek ten nawiązuje do pieśni miłosnej o pannie, wijącej na łące wianki i rozdającej je kawalerom. Przeróbki dokonano prawdopodobnie w okresie staropolszczyzny. Mieszanie pieśni religijnych i erotyków stosowano w poezji barokowej. „Teologiczna” informacja ludowa o trzecim wianku wydaje się być celowa, aby podkreślić wyjątkowość Maryi, Jej „duchową czystość i piękno” jako Matki Boga³².

Ludowi twórcy kolęd eksponowali cudowność jako manifestację Boga w świecie oraz Jego nieustanną aktywną opiekę nad słabymi i potrzebującymi. We wspomnianym już wariacie kolędy o ucieczce świętej Rodziny do Egiptu („Stała nam się nowina miła”), pszenica cudownie wzrasta natychmiast po zasianiu, co pozwala zmylić goniących Żydów, a uciekającym nocować w ciemnym lasu, gdzie Maryja wykrzesła ogień z lodu. W refleksji respondentki z Mazil: „Moce boskie to sprawiły, że ta pszenica tak szybko urosła”

W wiejskich kolędach zdarza się asymilacja przekazu biblijnego o narodzeniu Jezusa z realiami miejscowymi, polskimi i chłopskimi, a obejmuje postacie, urzędnika, potrawy, stroje, klimat, co obrazuje spełnienie się starotestamentalnych prorocत्व o Wcieleniu³³. Asymilacja dotyczy również zachowania osób i przypisywanej im życiowej filozofii. Biblijne postacie przyjmują często chłopski, pragmatyczny sposób rozumowania. W kolędzie o ucieczce do Egiptu Maryja wypowiada słowa zachęcające orzącego „chłop-

³¹ J. B a r t m i ń s k i. *Ludowe kolędy apokryficzne*. W: T. B u d r e w i c z, S. K o z i a r a, J. O k o ń (red.). *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*. Tarnów 1996 s. 321 n.

³² B a r t m i ń s k i. *Ludowe kolędy apokryficzne* s. 323 n. Powszechne na badanym terenie.

³³ J. W i d a j e w i c z. *Dawna wieś polska w relacji kolęd i pastorałek*. „Nauka i Sztuka” 2:1946 nr 1 s. 66-83.

ka” do kłamstwa w dobrym celu: „Nie powiadaj chłopku, że ja tędy szłam, maleńkie Dziecię na ręku niosłam”, do czego rolnik stosuje się tylko częściowo: „Widziałem Maryję, ale sto dni, już Maryi nie dogoni. Jeszcze się ta pszyniczka siała, kiedy Maryja tędy biegała”

*

Maryjna pobożność mieszkańców ziemi tomaszowskiej jest ważnym świadectwem realizowania ewangelicznego ideału życia. Kult maryjny ma doprowadzić do narodzin Boga w człowieku, a także rozwoju życia Bożego w świecie. W liturgii adwentu pojawiają się zadania, które winni podjąć wierni w *itinerarium* wiary. Proces przygotowań koncentruje się wokół eschatycznej myśli o zbawieniu własnym i świata oraz bezpośredniego przygotowania się do godnego przeżycia świąt Bożego Narodzenia. Pielęgnowane w kościołach, rodzinach i wspólnotach sąsiedzkich codzienne modlitwy, godzinki, roraty, różaniec, pieśni adwentowe i kolędy, a także przygotowanie lampionów i pochody wigilijnych kolędników mobilizowały wiernych do zbliżenia się w postawie miłości do Boga. Tematyka maryjna ujawnia się w wierzeniach związanych z funkcjonowaniem zakazów (oranie ziemi, odwiedziny kobiet) i nakazów (post), postaw i zachowań o charakterze religijnym z domieszką reliktyw magicznych, często nieuświadomionych, a właściwych agrarnej kulturze słowiańskiej. Obrzędy i zwyczaje związane z osobą Matki Bożej stanowią jednocześnie fundamenty tożsamości religijnej i narodowej, są ważnym czynnikiem kulturo- i wspólnototwórczym. Niejednokrotnie są to praktyki powszechnie znane w całej Polsce. Przeżywane jednak w przestrzeni „małej ojczyzny” – utożsamianej z „ziemią świętą”, po której wędruje brzemienna Maryja – jeszcze bardziej tę ziemię afirmują.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J.: Ludowe kolędy apokryficzne. W: T. Budrewicz, S. Koziała, J. Okoń (red.). Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich. Tarnów: Biblos 1996 s. 319-330.
- Bukowska - Floreńska I.: Współczesna polska religijność ludowa – zachowania, normy obyczajowe, praktyki obrzędowe. W: t a ż (red.). Studia Etnologiczne i Antropologiczne. T. 3. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999 s. 15-28.
- Bystroń J. S.: Etnografia Polski. Warszawa: Czytelnik 1947.
- Czerwik S.: Misterium adwentu i Narodzenia Pańskiego na tle prefacji. „Liturgia Sacra” 2:1996 nr 3-4 s. 5-21.
- Datkó A.: Kult maryjny – jego tradycja i znaczenie. „Przegląd Powszechny” 1982 nr 1-2 (730-731) s. 49-60.
- Domąński J.: Niepokalane Poczucie Najśw. Maryi Panny. W: B. Przybylski (red.). Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha 1965 s. 189-229.
- Karwot E.: Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku. Wrocław: Ossolineum 1955.
- Kopeć J. J.: Elementy maryjne w polskiej pobożności ludowej. „Ateneum Kapłańskie” 80: 1988 z. 1 s. 29-43.
- Małe oficja i godzinki staropolskie. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 43:1990 nr 1-2 s. 42-56.
- Kupisiński Z.: Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej. Warszawa: Verbinum. Wydawnictwo Księży Werbistów 1997.
- Zwyczaje i obrzędy adwentowe w regionie opoczyńskim. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 2 s. 103-114.
- Lurker M.: Słownik obrazów i symboli biblijnych. Tł. K. Romaniuk. Poznań: Pallottinum 1989.
- Moszyński K.: Kultura ludowa Słowian. T. 2: Kultura duchowa. Cz. 1. Warszawa: „Książka i Wiedza” 1967².
- Nadolski B.: Liturgika. T. 2: Liturgia i czas. Poznań: Pallottinum 1991.
- Niewiadomski D.: Drzewo życia. Antologia prozy ludowej Zamojszczyzny. Lublin: Polihymnia 1997.
- Perszon J.: „Króluj nama wiedno” Wybrane zagadnienia z ludowej religijności maryjnej na Ziemi Wejherowskiej. Luzino: Urząd Gminy Luzino 1993.
- Skrzyńska K.: Wieś Krynice w Tomaszowskiem. „Wisła” 4:1890 z. 1 s. 79-112.
- Syrokomla W.: Staropolskie roraty. W: M. Dynowska (red.). Polska w zwyczaju i obyczaju. Kraków: Gebethner i Wolff 1928 s. 11-16.
- Widajewicz J.: Dawna wieś polska w relacji kolęd i pastorałek. „Nauka i Sztuka” 2:1946 nr 1 s. 66-83.
- Zdeb E.: Dzieje rorat w Polsce. Studium historyczno-liturgiczne. „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1:1968 s. 315-355.
- Zowczak M.: Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej. Wrocław: Funna 2000.

ADVENT PRACTICES AND BELIEFS DEVOTED
TO THE CULT OF THE VIRGIN MARY IN FOLK PIETY
AMONG THE INHABITANTS OF THE TOMASZÓW REGION

S u m m a r y

The sources on which the present article is based are results of ethnographic field studies conducted by the author in the years 1995-2001 in 64 localities of south-eastern area of Zamość district. 314 persons provided the information. 346 interviews were made with them in the period of 312 days. Besides, the literature pertaining to the problem was consulted in order to analyse the subject.

The purpose of the paper is to present the features connected with the cult of the Virgin Mary that appear during the period of Advent, and to point to their significance in traditional religiosity. The first part discusses those elements of this cult that are recalled by traditional piety during everyday prayers, canonical hours, early morning services celebrated in Advent, religious songs, penitential practices, collective saying the rosary at neighbourhood meetings on the early days of Advent. The figure of the Virgin Mary was also associated with the respect shown for the land, which was expressed in forbidding work in the field in late autumn and in winter. The second part of the paper discusses the beliefs and customs connected with the celebration of Immaculate Conception of the Virgin Mary (8 December). Christmas Eve is the last day of Advent. The elements devoted to the cult of the Virgin Mary appear both during preparations for the ceremonial supper, and in the Christmas carols sung after it.

Translated by H. Grygielska-Michalak

Słowa kluczowe: adwent, Matka Boża, kultura ludowa, pobożność ludowa, rytuały i wierzenia.

Key words: Advent, Virgin Mary, folk culture, folk piety, rituals and beliefs.